

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ODZYSKALI TRZY AUTA I ZATRZYMALI OSIEM OSÓB PODEJZRANYCH O KRADZIEŻE

Data publikacji 25.04.2020

Każdy z ośmiu zatrzymanych podejrzanych o kradzieże samochodów miał określoną funkcję w nieformalnym przedsiębiorstwie, jakie stworzyli. Były wśród nich osoby odpowiedzialne za rozpoznanie, wytypowanie pojazdów, kradzież, dojechanie do wynajętej dziupli, demontaż aut, transport części oraz ich zbycie. Na trop tej nielegalnej działalności trafili mokatowscy kryminalni, którzy większość osób zatrzymali praktycznie na gorącym uczynku. Funkcjonariusze odzyskali też jeden kompletny i dwa częściowo zdemontowane samochody. Ośmiu zatrzymanych mężczyzn usłyszało zarzuty od dwóch do ośmiu kradzieży z włamaniem do samochodów. Prokurator w porozumieniu z sądem zastosował wobec nich policyjne dozory. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

Policjanci wiedzieli, że samochody, które kradnie 40-latek w porozumieniu z o 5 lat młodszym współnikiem, przewożone są do wynajmowanego garażu w jednej z wsi na terenie powiatu płońskiego, gdzie dwaj kolejni 35-letni współnicy dokonują ich demontażu. Pozyskane w ten sposób części były ładowane do furgonetek z windą i wywożone na sprzedaż. Transportem pozyskanych części również zajmowali się mężczyźni odpowiedzialni za kradzieże.

Kryminalni ustalili, że grupa ma w planach kradzież Toyoty RAV 4. Pojazd miał być przyprrowadzony do dziupli znajdującej się na terenie powiatu płońskiego. W związku z tym policjanci zorganizowali zasadzkę. Około godz. 11:20 funkcjonariusze zauważyli dostawczego fiata jadącego z miejscowości Naruszewo w kierunku Skarboszewa. Za kierownicą siedział 40-latek. Jako pasażerowie siedzieli mężczyźni od demontażu pojazdów. Po otwarciu bramy przez jednego z pasażerów auto wjechało na teren obserwowanej posesji, a następnie tyłem do garażu.

Mając wystarczającą wiedzę, że wewnątrz może znajdować się kradziona Toyota, policjanci ruszyli do działania. Wewnątrz zastali zaskoczonych nagłą wizytą trzech podejrzanych. W garażu stała szara Toyota. Wnętrze pojazdu było już częściowo rozmontowane. Po sprawdzeniu okazało się, że pojazd został skradziony na terenie Brwinowa kilkanaście godzin wcześniej. Obok pod planeką funkcjonariusze ujawnili częściowo zdemontowaną białą Mazdę CX3. Samochód został skradziony dołą wcześniej na terenie Kielc. W trakcie przeszukania funkcjonariusze natknęli się na dokumenty samochodu marki Hyundai Sonata skradziony pod koniec marca br. na terenie warszawskiego Bemowa.

Policjanci wiedzieli, że do kompletu brakuje jeszcze jednego z podejrzanych, który zajmował się kradzieżami i transportem części. Spodziewali się, że niebawem przyjedzie drugim autem dostawczym. I tym razem się nie zawiedli. Po kilkunastu minutach usłyszeli, że na podwórko wjeżdża auto. Kierowca tak samo, jak jego poprzednik zaparkował tyłem pod garażem, chcąc wjechać do środka. Kiedy otworzył drzwi do garażu, został powitany przez funkcjonariuszy

oraz swoich kolegów ze spółki w kajdankach. Mężczyzna dołączył do pozostałych zatrzymanych.

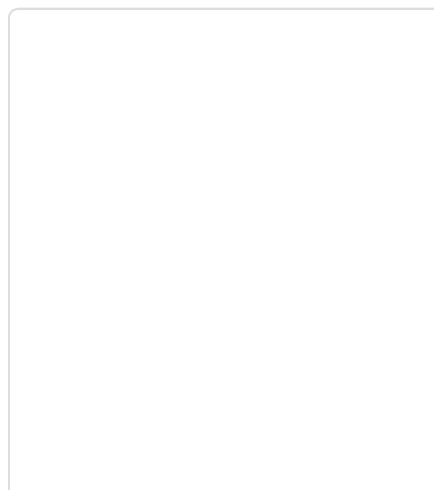
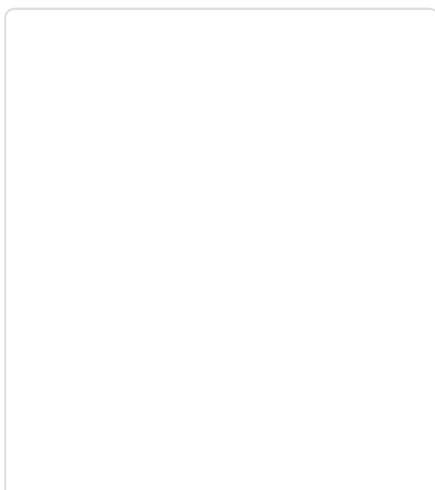
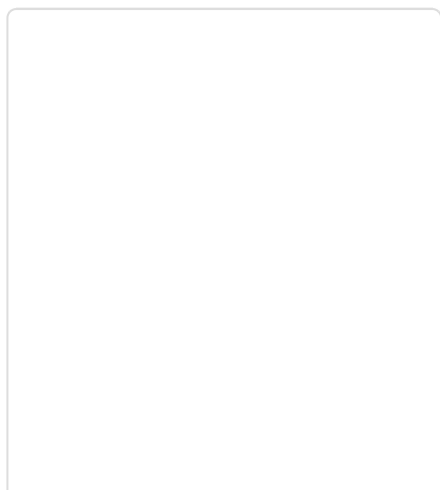
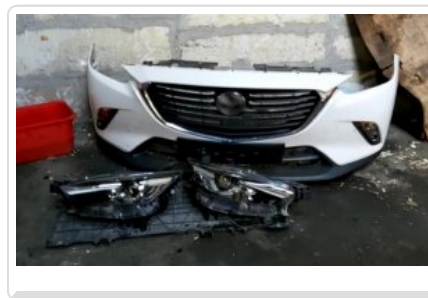
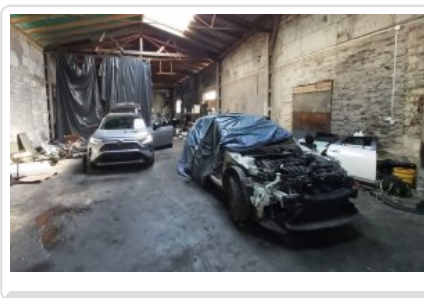
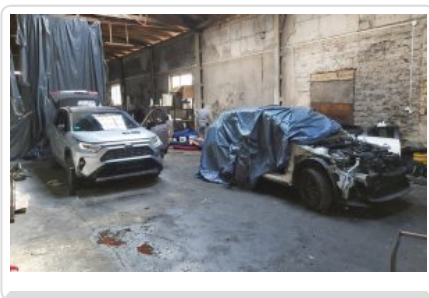
Podejrzani zostali przewiezieni do policyjnych cel. Funkcjonariusze z warszawskiego Mokotowa oraz Płońska przeprowadzili oględziny zabezpieczonych pojazdów oraz innych przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub używanych do jego popełnienia. Wiedząc, że odkryta dziupla samochodowa może być jeszcze odwiedzona przez inne osoby uwikłane w przestępstwo, kilku kryminalnych postanowiło poczekać na dalszy rozwój sytuacji. Kilka minut przed godziną 16:00 na teren posesji wjechała szara Mazda CX5 na lubelskich tablicach rejestracyjnych. Pojazd był pilotowany przez białe audi, które po chwili odjechało z miejsca. Mając uzasadnione podejrzenie, że auto może być kradzione, policjanci zatrzymali siedzącego za kierownicą 21-latkę. Po sprawdzeniu okazało się, że samochód został skradziony dzień wcześniej w Lublinie, a kierowca nie posiadał w ogóle uprawnień do kierowania pojazdem. Drugi radiowóz pojechał za samochodem audi. Policjanci zatrzymali go do kontroli kilkanaście kilometrów dalej. Wynajętym z wypożyczalni pojazdem kierował 21-latek, który nie miał do tego uprawnień. Natomiast pasażerami byli, 18-latek i 23-latek poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu i odbycia kary pozbawienia wolności. Mężczyzna posiadał przy sobie woreczek z kilkoma porcjami marihuany. Kierowca ani pasażerowie nie potrafili wyjaśnić, co robili w okolicy obserwowanej posesji. W trakcie kontroli 23-latek wyjął kartę SIM ze swojego telefonu i próbował ją złamać. W związku z uzasadnionym podejrzeniem, że brali oni udział w kradzieży Mazdy, zostali zatrzymani.

W rezultacie do policyjnego aresztu trafiło 8 osób. Policjanci zabezpieczyli wszystkie samochody, przeprowadzili oględziny oraz wykonali szereg innych czynności w tym przeszukania mieszkań każdego z zatrzymanych.

Następnego dnia prokuratorskie zarzuty włamania i kradzieży od dwóch do ośmiu pojazdów usłyszało czterech mężczyzn zatrzymanych jako pierwszych w garażu. Mężczyźni przyznali się do przestępstw. Wobec wszystkich prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozorów policyjnych. Ponadto okazało się, że 40-latek był poszukiwany do odbycia kary 100 dni kary pozbawienia wolności. 18-letnia kobieta została przesłuchana w charakterze świadka i zwolniona do domu, gdyż jak ustalili policjanci, nie brała ona udziału w przestępstwach i nie miała wiedzy na temat.

Tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali jeszcze jednego z podejrzanych. 19-latek był podejrzany o kradzież samochodu Mazda 3 na terenie Białegostoku w kwietniu br. Mężczyzna oraz trzej pozostali, czyli zatrzymani w kradzionym samochodzie Mazda CX5 oraz kierowca i pasażer Audi również usłyszeli zarzuty prokuratorskie. Wszystkim grożą kary do 10 lat więzienia.

(KSP / wsz)





Opis filmu: Odzyskali trzy auta i zatrzymali osiem osób podejrzanych o kradzieże

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 25.98 MB)